Paul Celan: DUNKLES AUGE IM SEPTEMBER / CIEMNE OKO WE WRZEŚNIU (tł. Ela Binswanger)

Paul Celan: CIEMNE OKO WE WRZEŚNIU

Pora na kamienny kaptur. I tym bujniej rozrastają się
pukle bólu wokół oblicza ziemi,
upajające jabłko, zarumienione od tchnienia
grzesznej myśli: dorodne acz niechętne zabawie,
którą uprawiają, wobec marnych
widoków na przyszłość.

Po raz wtóry zakwitają kasztany:
znak słabo rozpalanej
nadziei z powodu bliskiego
powrotu Oriona: ślepych
przyjaciół nieba gwiezdny zapał
przyzywa.

Otwarte u bram sennego marzenia
spiera się samotne oko.
To, co dzieje się każdego dnia,
starczy mu, żeby wiedzieć:
na szybie wschodniego okna
ukazuje mu się nocami nikłość
mieniącego się kształtu uczucia.

W wilgotności jej oka topisz swój miecz.

(tł. Ela Binswanger)

*

Paul Celan: ZMROCZONE OKO WE WRZEŚNIU

Kamiennolicy czas. I płyną bujniej
loki bólu wokół oblicza ziemi,
błędnego jabłka, zrumienionego oddechem
grzesznego zaklęcia: pięknego i niechętnego grze,
która uprawiają w strasznym

odbiciu swojej przyszłości.

Po raz drugi kwitną kasztany:
znak ledwie rozetlonej
nadziei na Oriona
rychły powrót: ślepych
przyjaciół nieba gwiezdnie-jasna żarliwość
wywoła go na
firmament.

Nieosłonięte u bram snu
czuwa samotne oko.
Co zdarza się co dzień,
wystarczy mu wiedzieć:
przy wschodnim oknie
zjawi mu się nocą smukła
wędrowna postać uczucia.

W wilgoć jego oka zanurzasz miecz.

(tł. Andrzej Lam)

*

Paul Celan: DUNKLES AUGE IM SEPTEMBER

Steinhaube Zeit. Und üppiger quellen
die Locken des Schmerzes ums Antlitz der Erde,
den trunkenen Apfel, gebräunt von dem Hauch
eines sündigen Spruches: schön und abhold dem Spiel,
das sie treiben im argen
Widerschein ihrer Zukunft.

Zum zweitenmal blüht die Kastanie:
ein Zeichen der ärmlich entbrannten
Hoffnung auf Orions
baldige Rückkunft: der blinden
Freunde des Himmels sternklare Inbrunst
ruft ihn herauf.

Unverhüllt an den Toren des Traumes
streitet ein einsames Aug.

Was täglich geschieht,
genügt ihm zu wissen:
am östlichen Fenster
erscheint ihm zur Nachtzeit die schmale
Wandergestalt des Gefühls.

Ins Naß ihres Auges tauchst du das Schwert.

wiersz niedatowany, z: "Mohn und Gedächtnis", Deutsche Verlags-Anstalt GmbH, Stuttgart, 1952

ad "ciemne oko": nawiązanie do okna z chałupy zostawionej w Bukowinie, we wschodniej Europie, z wiersza "Okno chałupy"

ad "po raz wtóry zakwitną kasztany": Paul Celan w styczniu 1970 roku powiedział do Ilany Shmueli coś takiego: "to powtórne kwitnienie kasztanów w jesieni jest symptomem choroby, uważaj więc". I faktycznie:

Zdarza się, że kasztanowce kwitną dwa razy w roku. Tego typu sytuacje mogą zdarzyć się np. na skutek ataku szkodników, albo anomalii pogodowych. "Nękane upałami i szkodnikami kasztanowce często zakwitają ponownie późnym latem i wczesną jesienią".

ad Orion: Orion (łac. Orion, dop. Orionis, skrót Ori) - 26. co do wielkości konstelacja położona w obszarze równika niebieskiego. Oznacza to, że gwiazdy znajdują się na obu półkulach niebieskich. W szerokości geograficznej Polski widoczna od października do końca lutego, gdy gwiazdozbiór znika na zachodzie. Górowanie przypada na początek grudnia.

W jednej z wersji greckiego mitu w Orionie zakochała się Artemida, bogini Księżyca i polowania. Apollo, jej brat bliźniak, namówił siostrę, by ta strzeliła z łuku w kierunku odległej sylwetki pływającej w morzu. Artemida nie wiedząc, że był to Orion, wycelowała, i jej strzała zabiła pływaka. Dopiero wtedy bogini zorientowała się, co uczyniła. Podobno to jej żal spowodował, że światło Księżyca jest takie zimne. Umieściła pomiędzy gwiazdami ciało myśliwego wraz z jego pupilami, Wielkim Psem i Małym Psem, które znajdują się na niebie na wschód od Oriona. Wyobrażany jako półklęcząca postać męska, z niezniszczalną maczugą z brązu w prawej ręce i tarczą z lwiej skóry w lewej oraz błyszczącym mieczykiem u pasa, naprzeciw szarżującego Byka.

*

Celan dedykował tom "Mohn und Gedächtnis" ("Mak i pamięć") swojej wiedeńskiej miłości, Ingeborg Bachmann; czy to do niej odnosi się treść wiersza o niemożliwej miłości między niedobitkiem zgładzonego przez nazistów narodu i córką członka NSDAP? Barbara Wiedemann podaje, że wiersz powstał po 24.10.1946 i jego fragment znajduje się w bukareszteńskim manuskrypcie z 1946 roku. Tymczasem dopiero w:

1947 r. młody poeta Paul Celan ucieka z Bukaresztu i przez Budapeszt dociera do Wiednia. Życie jest tam skromne, ludzie też. "Znany liryk Paul Celan" pewnego wieczoru w gronie artystów "wpadł jej w oko", jak pisała do swoich rodziców Ingeborg Bachmann.

[było to w maju 1948 r. za drugiego pobytu Celana w Wiedniu na krótko przed wyjazdem do Paryża]

Związek z Celanem, który swoje zwieńczenie znajduje w powieści Bachmann pt. "Malina" z 1970 r., zaczyna się ponad 20 lat wcześniej programowym wierszem "W Egipcie". Wersy, łączące lament nad umarłymi i radość z nowej miłości, były jak inicjacja, dzięki której pomiędzy obojgiem poetów wytworzyły się ich własne literackie rytuały.

Do listów i wierszy Celana i Bachmann przypisane są szyfry ich współistnienia. "Nasypy kolejowe, pobocza dróg, puste place, żużel" i inne pozbawione uroku wiedeńskie miejsca z roku 1948 uwiecznił Celan w tomie "Kraty języka". Bachmann opisuje je w "Grosse Landschaft bei Wien" ["Wielkim krajobrazie pod Wiedniem"]. Dwadzieścia trzy wiersze ze zbioru "Mak i pamięć" dedykuje Paul Celan ukochanej. Ich cytaty, niezbyt dobrze ukryte, znajdą się później w "Malinie", wielkim testamencie tego związku.

Jest to fragment artykułu z Neue Zürcher Zeitung (z 30.8.2008) autorstwa Paula Jandla, przedruk pt. "Mówili sobie rzeczy jasne i ciemne" w tł. Renaty Kopyto ukazał się w Tygodniku Powszechnym 14.9.2010.

*